

PRZESTRZEŃ GESTU | STRESZCZENIE

Przystępując do realizacji *Przestrzeń gestu*, moje wyobrażenia były dalece różne od finalnej formy dzieła. Proces twórczy jest złożonym aktem, w którym twórca musi godzić się na ciągłe zmiany. Przychodzą one niespodziewanie, rujną zaplanowane, uszeregowane myśli. Niedosyt, niespełnienie własnych zamierzeń i oczekiwań motywuje, skłania do odkrywania nowych obszarów. Praca jest więc wynikiem własnej, odbytej drogi, którą poniekąd definiuje tytuł. Zarówno pojęcie przestrzeni, jak i gestu przywołują skojarzenia nieogarniętych, wielkich obszarów interpretacji, zostały one jednak przeze mnie zawłaszczone do nazwania własnych doświadczeń.

Rozprawa podzielona jest na krótkie rozdziały, w których staram się wyjaśnić słowa służące interpretacji pracy. Gest — kojarzony z ruchem nadgarstka, związany z emocjonalnym wyrazem ekspresji stał się dla mnie ważnym zagadnieniem podczas poszukiwania autorskiej definicji istoty pracy twórczej. Był łącznikiem, środkiem wyrazu moich dotychczasowych wypowiedzi. Zrozumiałam, że jest nie tylko fizycznym śladem, ale świadomym działaniem conceptualnym, intencją. Pojęcie przestrzeni sprowadzam do tej symbolicznej, którą twórca wyraża za pomocą gestu. To obszar intymny, zaciszny, do którego można zaprosić odbiorcę z własnym rodzajem wrażliwości.

Praca *Przestrzeń gestu* jest formą autoportretu. Wierzę, że każda aktywność twórcza zawiera w sobie autoportret artysty. Realizacja rzeźbiarska składa się z dwóch elementów. Stanowią kompletną całość, jednak są wynikiem innego rodzaju ekspresji.

Materia dzieła stanowi mądry wybór, jest dopełnieniem idei. Czas studiów doktorskich był dla mnie okresem poszukiwań formalnych, prób zrozumienia materii. W pracy *Przestrzeń gestu* posłużyłam się stalową blachą dużych rozmiarów, która stała się pretekstem do rozważań i poszukiwań. Jest to materiał, dający się formować, zachowuje narzucony kształt. Równocześnie urzeka oczy wrażliwe na grę kolorów, angażuje dotyk przez zróżnicowaną fakturę. Scala w jedną przestrzeń pojęcie gestu, odwagi działania, ruchu oraz możliwość przestrzennej kreacji i rysunku na płaszczyźnie. Obiekt ten stał się fizycznym świadkiem zmian, towarzyszem myśli na długo przed przystąpieniem do pracy. Początkowe plany dotyczące formy dzieła zakładały zupełne odejście od rzeźbiarskiej figuracji, próbę scalenia iluzji z materiałem za pomocą malarskiej kreacji lub nawet akceptacji obrazów zastanych. Podjęłam jednak decyzję o rzeźbiarskim kształtowaniu stalowej płaszczyzny.

Postać wyrzeźbiona w glinie pojawiła się na skutek potrzeby uzewnętrznienia emocji, jest rezultatem pośpiesznego gestu, wyrazem ekspresji. Jest też konsekwencją eksploracji motywu portretu. Posłużyłam się materią gliny, która jest dla mnie szczególnym medium do przedstawienia człowieka. Opór, jaki stawia, wpływa na gesty dłoni, wyrażanie i uwidacznianie ruchu, ekspresji, sygnatury autora. Zdecydowałam się utrwalić rzeźbę w materiale zawierającym żelazo, rdza stała się malarskim środkiem wyrazu, co dało możliwość odkrycia nowej narracji dzieła.

Opisywana realizacja jest rodzajem intymnej opowieści. Ukryta obecność stwarza energię wciągającą odbiorcę do poznania portretu, przedmiotu, sytuacji. Dzięki przemyśleniu celowości do kompozycji rzeźbiarskiej, w bardziej lub mniej dosłowny sposób, odbieram dzieło, jako możliwość spotkania. Przemyślam swoje doświadczenia, mam jednak nadzieję, że odbiorca będzie mógł znaleźć własne odbicie, a umowna, symboliczna przestrzeń urośnie do rangi opowieści o człowieku.